

Trochę inne osterreiten

Tegoroczne osterreiten będzie mieć nieco inną formułę, niż dotychczas. Impreza ma potrwać dłużej i nie zakończyć się na zwyczajowym objeździe pół przez kawalkadę jeźdźców na koniach.

Tradycja konnych objazdów pół w procesji błagalnej przez gospodarzy na koniach przetrwała w niewielu miejscach - w naszym regionie kultywuje się ją w Pietrowicach Wielkich, Bienkovicach i w Sudole. Jednak z roku na rok nawet w procesji do kościołka św. Krzyża obserwuje się coroczny spadek konnych uczestników. Organizatorzy tegorocznej imprezy, choć do Wielkanocy zostało jeszcze trochę cza-

su, postanowili więc uatrakcyjnić jej przebieg. Nie będzie to już sprawa wyłącznie parafii - ale całych Pietrowic Wielkich. *Z roku na rok atrakcyjność procesji się zmniejsza, bo liczba konnych uczestników maleje, część z nich pewnie woli wystąpić gdzie indziej. Także organizacyjnie nie wszystko jest dograne, bywało zamieszanie przy zjeździe gości i późniejszym ich wyjeździe. Chcemy spróbować zatrzymać ich na dłużej i rozszerzyć program wielkanocnego poniedziałku* - wyjaśnił Adam Wajda z miejscowego Urzędu Gminy.

Jak bardzo ma się zmienić program procesji konnej 12 kwietnia?

Przede wszystkim nowością ma stać się nie tylko dalszy ciąg imprezy, zwykle kończącej z chwilą przybycia galopem ostatniego jeźdźca do miasteczka po objeździe pół - ale też sposób jej rozpoczęcia. Tym razem uczestnicy procesji na koniach zbiorą się na terenie placu GS, gdzie będą mieli zawczasu możliwość przygotować, nakarmić i napoić wierzchowce - nie będzie więc tarasowania sobie nawzajem drogi przez samochody i zwierzęta. Po zwyczajowym popołudniowym sformowaniu pochodu przed kościołem parafialnym im. Wita, Modesta i Krescencji cała kawalkada uda się w stronę Gródczanek. Tam odbędzie się nabożeństwo błagalne w kościółku pątnicznym, po czym jeźdźcy objadą okoliczne pola. *Nie będzie tym razem tradycyjnej gonitwy. Jeźdźcy wjadą wprawdzie do Pietrowic szybkim klusem, ale w bardziej zwartym paradnym szyku, by była możliwa prezentacja poszczególnych koni i ich właścicieli*



Idea tutejszej procesji konnej pozostanie wciąż ta sama. Zmieni się za to nieco jej organizacja

czy dżokejów. Gonitwa nie zawsze bywała widowiskowa, często za to ryzykowna i nie wszyscy widzowie na trasie mogli też wiele zobaczyć - tłumaczy sens zmian A. Wajda. Nowością ma stać się późniejszy festyn konny na miejscowym stadionie. Goście będą mogli zobaczyć między innymi pokazy skoków przez przeszkody, woltyżerkę, przejazdy konnych zaprzęgów.

(sem)